

DAVID NICHOLAS¹
CIBER Research
e-mail: Dave.Nicholas@ciber-research.eu

ZDZISŁAW DOBROWOLSKI²
Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych
Uniwersytet Warszawski
e-mail: z.dobrowolski@uw.edu.pl

O PRZYSZŁOŚCI BIBLIOTEK

Czy nad bibliotekami wisi fatum wirtualizacji? Biblioteki zaczynają przypominać starą jabłoń, która z roku na rok wydaje coraz mniej owoców. Niektóre z jej konarów – niegdyś kwitnące – zaczynają usychać. Weźmy choćby biblioteki specjalne, obsługujące media, instytucje rządowe i biznes, które przeniosły się do Internetu i dziś pełnią skromną rolę cichego pośrednika dostępu do cyfrowych źródeł informacji. Jeszcze do niedawna w londyńskim City University, mieszczącym się nieopodal najpotężniejszych instytucji finansowych na świecie, popularna wśród studentów była informacja biznesowa. Dziś nie ma na nią chętnych. Biblioteki publiczne, dawniej dające sobie radę w najtrudniejszych czasach, dziś pierwsze padają ofiarą kryzysu. Cięcia wydatków w sektorze publicznym zbiegły się z kryzysem ich społecznej legitymizacji. W podatnej na kryzys Wielkiej Brytanii, CILIP (Chartered Institute of Library and Information Professionals) ocenia, że zostanie zamkniętych sześćset bibliotek publicznych, a pracę straci kilka tysięcy bibliotekarzy (CILIP, 2011).

¹ Prof. David Nicholas wykłada w School of Communication and Information University of Tennessee, a także kieruje grupą badawczą CIBER Research (ciber-research.eu). Wieloletni dyrektor instytutów informacji naukowej w University College London (2004-2011) i City University (1996-2004). Specjalizuje się w badaniu zachowań informacyjnych – ostatnio użytkowników Europeany.

² Dr Zdzisław Dobrowolski jest wykładowcą Instytutu Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego. Od lat współpracuje z prof. D. Nicholasem w badaniu zachowań informacyjnych. Jest również animatorem bibliotek cyfrowych, koordynując digitalizację publikacji bibliologicznych w bibliotece cyfrowej prowadzonej przez IINiSB UW (bbc.uw.edu.pl).

Utrata przez książkę drukowaną dominującej roli w wymianie informacji w coraz większym stopniu wpływa na położenie bibliotek i los bibliotekarzy. Czy biblioteki publiczne w małych miastach podzielą los urzędów pocztowych? Kto będzie walczył przeciwko zamykaniu bibliotek? O ile zdarzają się protesty przeciwko zamykaniu szkół, to nie słychać o podobnych protestach w przypadku bibliotek. Są one łatwym celem polityki cięć budżetowych, zwłaszcza, że można je „przykryć” inwestycjami infrastrukturalnymi. Dostęp do szerokopasmowego Internetu uważa się za ważniejszy niż zakup nowości wydawniczych. Informacyjne i edukacyjne funkcje bibliotek coraz częściej zaczyna przejmować sieć (McCann, 2012; Neary, 2011). Czy zapewni ona wolny dostęp do informacji i wiedzy bez względu na zawartość portfela? Kluczową sprawą jest przyszłość otwartego dostępu do wiedzy. Bez bibliotek zostanie on poważnie ograniczony.

STRATEGIE PRZETRWANIA

Można wskazać dwie podstawowe strategie przetrwania bibliotek: jedna opiera się na książce, druga na przetwarzaniu informacji. Jedna zakłada, że książka jest fenomenem trwałym, druga zaś wierzy w multimedia. Z jednej strony mamy biblioteki cyfrowe, z drugiej zaś mediateki.

Strategia pierwsza opiera się na wierze w integralność książki, druga – na paradygmacie informacyjnym. Niech nas Internet jako przestrzeń wspólna dla książek cyfrowych i baz danych nie zmyli. Kultura książki oparta jest na erudycji i wiedzy. Technologia informacyjna opiera się na zdalnej komunikacji i algorytmach przetwarzania. Można mieć wątpliwości, czy młodzi użytkownicy Wikipedii kojarzą jej związki z encyklopedią Diderota i d'Alemberta.

Treść w formie komputerowej aplikacji staje naprzeciw integralnej postaci książki. Książka poddana algorytmom przetwarzania niewiele miejsca zostawi inwencji autora, chyba że będzie je sam programował.

ŚMIERĆ KOMIWOJAŻERA

W świecie zdominowanym przez komputerowe sieci tradycyjni pośrednicy w wymianie informacji zaczynają przypominać Indian w rezerwacie. Dostęp do autoryzowanych źródeł mniej się dziś liczy niż łatwość dotarcia do informacji. Masowa migracja tekstów do cyfrowej przestrzeni rządzi się własnymi prawami. Współczesna konsumpcja informacji niewiele ma wspólnego z erudycyjnym czytelnictwem. Biblioteki tylko wtedy przyciągają uwagę opinii publicznej, kiedy realizują programy masowej digitalizacji.

Biblioteki cyfrowe są bytem wirtualnym, wyobrażoną kolekcją, fantomem pozbawionym dawnego, wyjątkowego znaczenia. Jednak tradycyjne biblioteki wychodzą z głównego nurtu wymiany informacji i pozostaje im szukanie nisz. Nawiasem mówiąc, próby dostosowania bibliotek do współczesnych trendów są coraz kosztowniejsze. Mediateki, obiekt pożądan wielkomięjskich użytkowników, uginają się pod ciężarem licencyjnych płatności. Propozycja wejścia bibliotek w świat modnych klubów, centrów kongresowych czy miejsc spotkań – wymaga nie tylko pieniędzy, ale rów-

niez rzutkich animatorów, których w bibliotekach trzeba szukać ze świecą (Godin, 2011). Utrata uprzywilejowanej pozycji bibliotek w wymianie informacji powoduje zagrożenie dla ich przywilejów, a zwłaszcza prawa do swobodnego udostępniania swoich zbiorów. Konkurencja bibliotek z globalnymi firmami typu Amazona, Elseviera czy Googla jest trudna do wyobrażenia, zaś współpraca ryzykowna, bo grozi zdominowaniem przez silniejszego partnera (Hitchcock, 2011). Kto, poza samymi zainteresowanymi, wie o bibliotece cyfrowej Hathi Trust i kto ją traktuje jako prawdziwą alternatywę dla Google Books?

Z DESZCZU POD RYNNĘ

Szybka digitalizacja piśmiennictwa podważa sens istnienia tradycyjnych bibliotek. Akademia przenosi się do sieci. Zdobywanie wiedzy przestaje się kojarzyć ze zdyscyplinowanym czytaniem w ciszy uczelnianych bibliotek. W komunikacji naukowej coraz większą rolę odgrywają serwisy społecznościowe. Teksty cyfrowe łatwo można przesyłać siecią, wszyscy uczestnicy badań mają do nich dostęp. Zarówno teksty, jak i komentarze do nich ułatwiają badania na wszystkich etapach, od formułowania tematu badań, aż do popularyzacji ich wyników. Cały ten proces odbywa się poza biblioteką, która żadnego udziału w badaniach nie bierze (por. Bell, 2012; Nicholas et al., 2011).

Przyszłość bibliotek zależy od ich umiejętności znalezienia niszy, a nie adaptacji do głównego nurtu przemian. Biblioteki mają szansę na przetrwanie w postaci muzeów książki. Wspiera je modna nostalgia za przeszłością, chęć zanurzenia się w dawnej kulturze tak niepodobnej do współczesności. Jeśli uda im się zdobyć takie miejsce w masowej wyobraźni jakie mają muzea i galerie, to możemy być spokojni o ich przyszłość. Historyczne biblioteki ze swoimi cennymi kolekcjami będą się miały dobrze; elitarne szkoły i najlepsze uniwersytety nie zrezygnują ze swoich bibliotek – reszcie pozostanie Internet. Przyszłość leży zatem w muzeach książek, w promocji najbardziej prestiżowych instytucji książki. Biblioteki mają swoją rolę w digitalizacji, ale nie tworzą nowych narzędzi interaktywnego wyszukiwania i nowych form prezentacji treści. Są jedynie dostawcami cyfrowej treści.

Dostęp do cyfrowych źródeł informacji w sieci wpływa ujemnie na liczbę odwiedzin w bibliotekach. Drukowane kolekcje czasopism stają się rezerwą archiwalną, z której czytelnicy korzystają incydentalnie. Ogromny i kosztowny zasób czasopism drukowanych jest cennym depozytem i niczym więcej – prawdziwe czytelnictwo prasy naukowej przeniosło się do Internetu. Podobny los czeka książkę naukową. Wielka migracja informacji do Internetu stała się faktem. Książki są przez wyszukiwarki traktowane jak baza danych, odsyłają czytelnika nie do tekstów, ale do ich fragmentów. Mamy do czynienia z zasadniczym zwrotem w wyszukiwaniu informacji. Wyszukujemy bardziej z potrzeby definiowania pytań, niż poszukiwania odpowiedzi. Współczesna wiedza ma charakter kontekstualny nie z powodu wad naszego umysłu, ale z uwagi na stopień komplikacji otaczającego nas świata. Mamy do czynienia z tak wielką liczbą zmiennych, że zamykają nas w czystcu pytań bez odpowiedzi.

Biblioteka, instytucja dawniej elitarna, później z pretensjami do masowości, wraca do korzeni. Staje się świątynią pamięci – tak jak w prze-

szłości. Tradycyjny model przekazywania informacji po prostu się przeżył, a jednocześnie stał się dobrem luksusowym. Jedynie nieliczne biblioteki nie mają ograniczeń w zakupie nowości, a więc mogą konkurować z siecią.

REGRES BIBLIOTEK

Na regres bibliotek musimy być przygotowani. Z jednej strony wspiera go wpływowa retoryka modernizacji, z drugiej zaś drastyczne oszczędności sektora publicznego. Cały sektor publiczny jest zagrożony. Jego instytucje, niegdyś synonim stabilności, zaczynają przypominać swoje łatwo podatne na zmiany otoczenie. Globalizm przemówił prawem naczyń połączonych – następuje wyrównanie poziomu życia pomiędzy najbardziej dynamicznymi krajami nowej gospodarki a Zachodem. Prawo globalnego wyrównywania poziomu życia szczególnie boleśnie uderzy w te kraje, które ani nie są specjalnie produktywne, ani specjalnie bogate. Tam będą największe cięcia sektora publicznego i likwidacja jego dawnych przywilejów.

Trzeba walczyć z przekonaniem, że wszystko, co może być cyfrowe, powinno być cyfrowe. Umysł ucieleśniony potrzebuje *genius loci*. Treści w chmurze nie zastąpią bibliotecznej atmosfery. Kto jej nie zna lub lekceważy, nie wie o czym mówi. Pytanie o miejsce książki w kulturze nie jest pytaniem o szybkość jej digitalizacji. Zamiast wizyty w bibliotece można oczywiście zaproponować kody dostępu do informacji w chmurze, ale jest to fałszywa alternatywa. Biblioteka jako dobro luksusowe, instytucja elitarna, alternatywna w stosunku do dominujących trendów – oto jej przyszłość.

Czy mamy do czynienia z jeszcze jednym rozpadem świata, który znamy i cenimy? Digitalizacja tradycyjnych bibliotek nie uratuje. Dwa czynniki mogą ten proces opóźnić. Po pierwsze starzenie się społeczeństw, po drugie – nostalgia za przeszłością, tęsknota za wartościami, instytucjami i rzeczami niepodlegającymi ciągłym zmianom. Nostalgia za przeszłością to dzisiaj żywy segment rynku, związany z turystyką, ze zwiedzaniem muzeów, galerii i historycznych pamiątek. Sieć niszowych sklepów w wielkich miastach, ożywiony handel w Internecie, fora amatorów przeszłości, wszystko to sprawia, że tradycyjne biblioteki mają swoją niszę. Kanon masowości bibliotek trzeba odstawić do lamusa.

RZĄDY IDEI

Światem rządzą idee. Czy paradygmat informacyjny należy do takich idei? Na ile nasze życie intelektualne jest podatne na algorytmizację? Czy może ona zastąpić erudycję tak charakterystyczną dla Galaktyki Gutenberga? Algorytmizacja ryzyka wykorzystywana do tworzenia skomplikowanych instrumentów pochodnych przyniosła katastrofalne skutki. Jej wynikiem jest kryzys finansowy, który poważnie osłabił kraje Zachodu. Ryzyko finansowe nie poddaje się algorytmizacji, ponieważ jest zależne od zbyt wielu zmiennych: finansowych, giełdowych, gospodarczych, społecznych, medialnych i politycznych. Z faktu, że ryzyko nie poddaje się algorytmizacji można jednak wyciągać rozbieżne wnioski. Można, jak Nassim Taleb, sądzić, że o naszym losie decyduje ślepy traf, że wisi nad nami fatum zjawisk nieprzewidywalnych a gwałtownych (Taleb, 2006; 2007).

Można też oprzeć się na wiedzy, na znajomości przeszłości i doświadczeniu, aby – jak Nouriel Roubini – dowodzić, że kryzysy towarzyszyły nam zawsze, że możemy je przewidywać korzystając z naszej erudycji i wiedzy (Roubini, 2011).

Przeregulowana Europa ma dość internetowej anarchii i wielką ochotę na jej ostrzyżenie. Pod pozorem legalizmu prowadzi się próby ograniczenia anonimowości w sieci, które mogą zamienić Internet, ten ogród nieplewiony, ale życiodajny, w park rozrywki z numerowanymi biletami wstępu. Na czym polega wyższość tekstu cyfrowego nad drukowanym? Na jego dostępności. Czy możliwy jest proces odwrotny? Oczywiście, że tak. Jeśli cyfrowe kolekcje ulegną modzie na poprawność polityczną, to niektóre książki będą dostępne tylko w bibliotekach. Technologia sieciowa równie dobrze może służyć wolności informacji, jak i jej kontroli. W przyszłości to książka drukowana może zająć miejsce Internetu jako źródło nieprawomyślnych treści. Przekonanie, że Internet lepiej służy wolności informacji niż książka drukowana nie jest oparte na racjonalnej podstawie. Lekkość Internetu, jego tendencja do zapomniania i brak instytucjonalnych podstaw źle wróżą jego trwałości. Wielokrotnie w przeszłości grodzono wspólne pastwiska, a Internet przed grodzeniem nie jest zabezpieczony. Świat prowadzi wojny cyfrowe, jeśli któraś z nich wybuchnie z większą siłą możemy zapomnieć o wolności w Internecie. Świat bez bibliotek, które znamy, może być również światem bez Internetu, który poznaliśmy.

BIBLIOGRAFIA

- Bell, Steven J. (2012). *The future of academic libraries* [online]. Education Futures [dostęp: 17.07.2012]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.educationfutures.com/2012/03/26/the-future-of-academic-libraries-an-interview-with-steven-j-bell/>>.
- Godin, Seth (2011). *The future of the library* [online]. Seth Godin's blog [dostęp: 17.07.2012]. Dostępny w World Wide Web: <http://sethgodin.typepad.com/seths_blog/2011/05/the-future-of-the-library.html>.
- Hitchcock, Gill (2011). *Libraries face a digital future*. *The Guardian* [online], November 14 [dostęp: 17.07.2012]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.guardian.co.uk/government-computing-network/2011/nov/14/digital-future-libraries-e-books>>.
- McCann, Steve (2011). *Eight articles about the future of libraries that made me think* [online]. Musings about librarianship [dostęp: 17.07.2012]. Dostępny w World Wide Web: <<http://musingsaboutlibrarianship.blogspot.com/2011/05/8-articles-about-future-of-libraries.html>>.
- Neary, Lynn (2011). *The future of libraries in the e-book age* [online]. NPR [dostęp: 17.07.2012]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.npr.org/2011/04/04/135117829/the-future-of-libraries-in-the-e-book-age>>.
- Nicholas, David; Watkinson, Anthony; Rowlands, Ian; Jubb, Michael (2011). Social Media, Academic Research and the Role of University Libraries. *The Journal of Academic Librarianship*, vol. 37, issue 5, pp. 373-375.
- Roubini, Nouriel; Mihm, Stephen (2011). *Ekonomia kryzysu*. Warszawa: Oficyna a Wolters Kluwer business.
- Taleb, Nassim Nicholas (2006). *Ślepy traf: rola przypadku w sukcesie finansowym*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Taleb, Nassim Nicholas (2007). *The black swan: the impact of the highly improbable*. New York: Random House.

Artykuł wpłynął do Redakcji 16 lipca 2012 r.